

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 13, listopad 2025 13:10

Piotr Majoch

Odśłony: 668

---

Do Sejmu wpłynął kolejny projekt zmiany Karty Nauczyciela. Z pozoru nieskomplikowany projekt zakłada zmiany mające doprowadzić do wzrostu wynagrodzeń nauczycieli. Sposób, w jaki miałyby się to dokonać, opiera się na zmianie art. 35 ust. 3e i 3f KN. Zgodnie z założeniami projektu, wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe ma przysługiwać nauczycielom także w przypadku, gdy niezrealizowanie przydzielonych godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych następuje z przyczyn niedotyczących nauczyciela, który był gotowy do zrealizowania takich zajęć. W takim przypadku, nauczyciel mógłby otrzymać do realizacji zajęcia i czynności wynikające ze statutowych zadań szkoły, w tym określone w art. 42 ust. 2 pkt 2 zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów.

To tyle prawniczego żargonu. Koniec końców, zmiana Karty Nauczyciela miałyby zapewnić nauczycielom prawo do wynagrodzenia w zakresie szerszym niż ma to miejsce obecnie. Z uzasadnienia dowiadujemy się o "licznych apelach" środowiska i wyjściu naprzeciw postulatom. Chęć rozszerzenia katalogu przypadków, w których nauczycielowi miałyby przysługiwać wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe, to chęć zrozumiała. Tak samo zrozumiałe wydaje się jednak nasze pytanie - kto za to zapłaci?

Z uzasadnieniem projektu w części poświęconej finansowym skutkom trudno jest nawet polemizować, gdyż niesie ze sobą bardzo mało treści. Według projektodawców, zmiana miałyby się odbyć w ramach wynagrodzenia średniego, o którym mowa w art. 30 ust. 3 Karty Nauczyciela. Samo wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe stanowi - zdaniem projektodawców - element wynagrodzenia średniego. Problem w tym, że... to nieprawda. Na potrzeby zaopiniowania tego projektu sięgnęliśmy do oficjalnej korespondencji urzędowej między Ministerstwem Edukacji Narodowej a Ministerstwem Finansów. Wynika z niego, że już w chwili obecnej samorzady wypłacają na wynagrodzenia nauczycieli więcej pieniędzy niż są do tego zobowiązane przepisami ustawy... Próbę wymijającego określenia skutków finansowych należy zatem uznać za chybioną. Zwłaszcza, że - o czym nie trzeba chyba przypominać - aktualnie lukę w finansowaniu zadań oświatowych szacuje się nawet na 50 mld zł. W tym kontekście sformułowanie o braku konieczności zapewnienia dodatkowych źródeł finansowania po stronie budżetu państwa można pozostawić bez komentarza.

Oprócz konsekwencji finansowych należy wspomnieć jeszcze o tych organizacyjnych. W dalszym ciągu nie dysponujemy bowiem jasno przedstawioną kwestią okresów rozliczeniowych, w oparciu o które miałyby być ustalane godziny ponadwymiarowe.

Niekompletna analiza skutków finansowych i próba przerzucenia ich na samorzady, które i tak mierzą się z licznymi wyzwaniem na tym polu, nie uszły naszej uwadze. Związek Powiatów Polskich zdążył już zaopiniować projekt negatywnie. Z pełną treścią opinii możecie Państwo zapoznać się w [TYM](#) miejscu.

Źródło: [Sejm RP](#)